

Hostel, Pozw

Mam już dość (x8)

Mam już dość tych diet

Mam już dość (x7)

Czasem każdy dzień przynosi gł&#oacute;d

Dzięki tobie wszystko traci smak

Nawet nie znasz mnie a pożerać chcesz

Jak to jest?

Nie rozumiesz, że to sprawia b&#oacute;l

A to przecież tylko kilka kęs&#oacute;w

Nie obchodzi Cię to, że zjadasz mnie

Jak to jest?

Pozw&#oacute;l mi jeść to, co chcę...

Mam już dość, nie jedz mi nic

Pozw&#oacute;l jeść, pozw&#oacute;l mi tyć... (jeż#

Nie chcę już słuchać tych diet, jeść

Mam już dość, nie jedz mi nic

Pozw&#oacute;l jeść, pozw&#oacute;l mi tyć... (jeż#

Nadszedł czas, by coś już zjeść, jeż#

Kupić łatwo, trudniej wszystko zjeść

Gorzkie chwile mają jednak smak

Dzięki tobie już wiem, nie pożre mnie, Twoje zło

Teraz kiedy siłę w sobie mam

Teraz kiedy żarcie tworzę ja

Już wyrzucam gniew i oddalam gł&#oacute;d...

Wierzę, że... Nadszedł czas, by coś już zje

Mam już dość, nie jedz mi nic

Pozw&#oacute;l jeść, pozw&#oacute;l mi tyć... (jeż#

Nie chcę już słuchać tych diet, jeść

Mam już dość, nie jedz mi nic

Pozw&#oacute;l jeść, pozw&#oacute;l mi tyć... (jeż#

Nadszedł czas, by coś już zjeść, jeż#

Czasem każdy dzień przynosi gł&#oacute;d

Nie obchodzi Cię to, że zjadasz mnie...

Pozw&#oacute;l mi jeść to, co chcę...

Mam już dość, nie jedz mi nic

Pozw&#oacute;l jeść, pozw&#oacute;l mi tyć

Nadszedł czas, by coś już zjeść, jeż#

Mam już dość tych diet...